

WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

Point of Beginning [kwiecień 2015]



● Miesięcznik prezentuje wyniki kolejnej interesującej ankiety dotyczącej wykorzystania nowoczesnych technologii wśród amerykańskich geodetów. Najbardziej intryguje to, że tylko 25% respondentów zadeklarowało stosowanie „pomiarów 3D”, w szczególności skanowania laserowego. Być może z punktu widzenia polskiego geodety wartość wydaje się duża, ale w zeszłorocznej ankiecie „PoB” taką deklarację złożyło znacznie więcej, bo 34% badanych! Czy ten spadek jest spowodowany rozczarowaniem nowoczesnymi technologiami czy błędem statystycznym – w to redaktorzy nie wnikają. Chyba jednak to drugie, biorąc pod uwagę, że aż 2/3 ankietowanych dostrzegają wzrost popytu na tego typu pomiary. Inną ciekawą tendencją w zakresie rozwiązań 3D jest rosnąca liczba ich „pośrednich użytkowników” (skok z 30% do 37%), czyli takich, którzy np. nie mają własnego skanera, ale wypożyczają go od zaprzyjaźnionej firmy. Więcej o trendach w technologiach 3D w artykule „Tracking the Trends in 3D Surveying”.

● W numerze warto także przeczytać artykuł „Galileo E1 and E5a Performance”. Tytuł wprawdzie mało zachęcający, ale poruszony temat jest bliski każdemu użytkownikowi korekt RTK. Za kilka lat zarówno w ASG-EUPOS, jak i w jej komercyjnych odpowiednikach będą bowiem udostępniane dane dla sygnałów Galileo. Z artykułu dowiemy się, czy wiążąc się z tym jakieś korzyści. W tym miejscu zdradzimy tylko tyle, że w testach przeprowadzonych w Niemczech europejski system w połączeniu z korektami RTK wypadł wyraźnie lepiej od swojego amerykańskiego odpowiednika.

Geodetycki a kartograficzny obzor [kwiecień 2015]



● Okazuje się, że nie tylko my borykamy się z rozdrobnieniem gruntów. W Czechach średnia liczba współwłaścicieli parceli wynosi 1,59, a na sąsiedniej Słowacji to aż 11,11!

Przeciętna wielkość parceli to natomiast odpowiednio 0,34 i 0,56 ha. Takie niekorzystne wskaźniki powodują realne problemy w użytkowaniu ziemi rolnej, stąd wymagane jest pilne przeprowadzenie akcji scaleniowej na dużą skalę. O tym, jak nasi południowi sąsiedzi chcieliby zmierzyć się z tym wyzwaniem, można przeczytać w artykule „Stav pozemkových úprav v České republice a Slovenské republice”.

XYHT - dodatek „Heights” [kwiecień 2015]



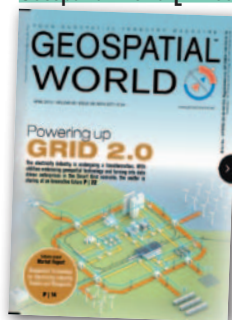
W tym roku wprowadzono do sprzedaży pierwsze satelitarne zobrazowania w rozdzielczości 30 cm (pochodzące z WorldView-3), a więc w takiej, którą dotychczas

były w stanie zagwarantować wyłącznie systemy lotnicze. Czy na firmy fotolotnicze padł z tego powodu błędy strach? Sprawdził to autor artykułu „Satellite Imagery's Impact”. Jak czytamy w nim, wbrew pozorom biznes fotogrametryczny widzi w nowym satelicie nie wroga, ale sprzymierzeńca. Nie brakuje opinii, że WorldView-3 zwiększy świadomość

zalet płynących z użycia wysokorozdzielczych danych, wpływając jednocześnie na wzrost popytu na zobrazowania z pikselem mniejszym od 30 cm.

● Potrzeba matką wynalazków – tę mądrość ludową potwierdzają amerykańskie firmy geodezyjne. Z jednej strony są one zafascynowane możliwościami, jakie oferują fotogrametryczne drony, ale z drugiej krajowe prawo mocno utrudnia ich wykorzystanie. Dlatego coraz więcej z nich decyduje się na rozwiązanie hybrydowe, czyli połączenie załogowej maszyny latającej z sensorami przeznaczonymi dla bezzałogowców. Taki system jest stosunkowo niedrogi i jednocześnie zgodny z prawem. O tym, jak sprawdza się w praktyce, można przeczytać w artykule „Surrogate UAS”.

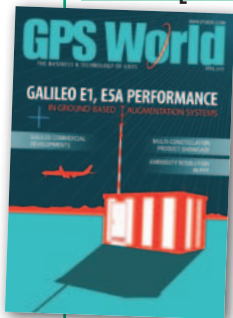
Geospatial World [kwiecień 2015]



● Branża energetyczna coraz bardziej kocha technologie geoprzestrzenne – wynika z raportu „G-tech Empowering Electric Utilities”. Nie tylko pomagają one zapanować nad

rozległą i skomplikowaną infrastrukturą, ale także pozwalają ją monitorować i modernizować oraz efektywniej naprawiać awarie. Korzyści z jej wdrażania odczuwają więc nie tylko firmy energetyczne, ale również ich klienci. Wciąż jednak wykorzystanie geotechnologii w tym sektorze napotyka na wiele barier: począwszy od braku pieniędzy na inwestycje, przez niewystarczającą jakość danych, po niedostateczne kwalifikacje pracowników. Dla branży geodezyjnej oznacza to więc mnóstwo pracy na wiele lat.

GPS World [kwiecień 2015]



● PPP, czyli Precise Point Positioning, to skrót coraz częściej powtarzany wśród speców od nawigacji satelitarnej. Nic dziwnego, bo w technologii tej pokładane są spore nadzieje na istotne zmiany w sposobie wyznaczania pozycji. Zaletą PPP jest wysoka dokładność, do której nie jest potrzebna gęsta sieć stacji referencyjnych. Poważną wadą jest jednak długi czas niezbędny, by pomiary w ogóle rozpocząć. Jak można przeczytać w artykule „Carrier Phase Ambiguity Resolution”, naukowcy pracują w pocie czoła, by zminimalizować ten problem, a efekty ich wysiłków są coraz bardziej obiecujące. W publikacji opisano rezultaty badań nad wykorzystaniem trzech częstot-

ności, do której nie jest potrzebna gęsta sieć stacji referencyjnych. Poważną wadą jest jednak długi czas niezbędny, by pomiary w ogóle rozpocząć. Jak można przeczytać w artykule „Carrier Phase Ambiguity Resolution”, naukowcy pracują w pocie czoła, by zminimalizować ten problem, a efekty ich wysiłków są coraz bardziej obiecujące. W publikacji opisano rezultaty badań nad wykorzystaniem trzech częstot-

Civil Engineering Surveyor [kwiecień 2015]



● Jaką technologię wykorzystać do szczegółowego pomiaru słynnej figury Chrystusa Odkupiciela w Rio de Janeiro? Pierwsze, co przychodzi do głowy, to zapewne naziemny skaning,

ale niektóre części tej rzeźby są dla skanera zupełnie niedostępne. Wybór padł więc na wykorzystanie zdjęć z drona, choć i ta technologia przysporzyła wielu problemów. Po szczegóły (a przede wszystkim po fantastyczne zdjęcia z pomiarów) odsyłamy do artykułu „Projeto Redentor”.

Oprac. JK